Nr. 21. NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 19 Lutego 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6300 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce				
z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 400 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 600·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 800·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1200 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy

W 450-tą rocznicę urodzin M. Kopernika

Kraków, 18 lutego.

»Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię; polskie zrodziło go plemię« — śpiewał z dumą poeta na początku wieku dziewiętnastego, w dniach niewoli pocieszając się wspomnieniami dawnej wielkości. W tychsamych czasach szlachetny Stanisław Staszic dźwigał mu w imieniu rodaków pomnik bronzowy na głównej ulicy Warszawy. Nierozumiany przez kilka wieków wśród swoich, a tylko przez niektórych, jak Brożek i Heweljusz, z należną wspominany czcią, zdobywał nareszcie zasłużoną sławę dawny scholar uniwersytetu Jagiellońskiego i późniejszy wierny obywatel państwa polskiego.

Od tej pory pamięć genjalnego męża w trwałym już była wspominku. Przedewszystkiem zaś pamiętała o Mikołaju Koperniku stara Wszechnica Krakowska, czy to zamieszczając w swojej auli Matejkowski jego portret, czy też wznosząc mu prześliczny pomnik, dzieło Godebskiego, na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej w pięćsetlecie swojego istnienia. Tejże Wszechnicy profesor, L. A. Birkenmajer, trud całego życia poświęcił, aby zbadać życie i dzieła twórcy astronomji nowoczesnej i bronić jego przynależności do narodu polskiego.

Ażeby pojąć zasługę Kopernika i wielkość odkrytej przezeń prawdy, trzebaby się cofnąć wstecz ku czasom, gdy poglądy Ptolomeusza panowały jeszcze niepodzielnie, a na straży ich stał mocny Kościół rzymski, uznający to jedynie za prawdę, co zgadzało się z wersetami biblji i przekazami Ojców. Dodaćby należało, że sam Kopernik, jako członek stanu duchownego, nie chciał być burzycielem artykułów wiary, a przecież, mimo wahań, zdecydował się na ogłoszenie nauki, która w następstwach swoich miała wyzwolić poznanie człowieka od wierzeń, narzuconych przez stare księgi i starych mędrców.

Była to postać dziwnie ujmująca. Myśliciel, uczony i poeta w jednej osobie, co w dociekaniu prawdy i piękna wyłączny cel życia swojego położył. Jakże pięknie pisze o tem w przedmowie do wiekopomnego dzieła »O obrotach ciał niebieskich«: »Z pośród licznych i rozmaitych nauk i sztuk, zasilających umysł ludzki, zdaniem mojem, te nadewszystko zasługują, ażeby im się poświęcić i oddać z całą usilnością, które mają za przedmiot rzeczy najpiękniejsze i najgodniejsze poznania. Takiemi są nauki, których przedmiotem są cudowne obroty świata, biegi planet, ich wielkości i odległości, ich wschody i zachody, oraz przyczyny innych zjawisk, na niebie dostrzeganych, które ostatecznie całą budowę świata wyjaśniają. Cóż bowiem piękniejszego nad niebo, ponad to zbiorowisko wszystkich piękności, na co wskazują już same wyrazy »c o e l u m« i »m u n d u s«, z których drugi oznacza czystość i ozdobę, a pierwszy misterne sklepienie, od wielu filozofów dla swojej nadzwyczajnej wspaniałości widzialnem bóstwem nazwane...«

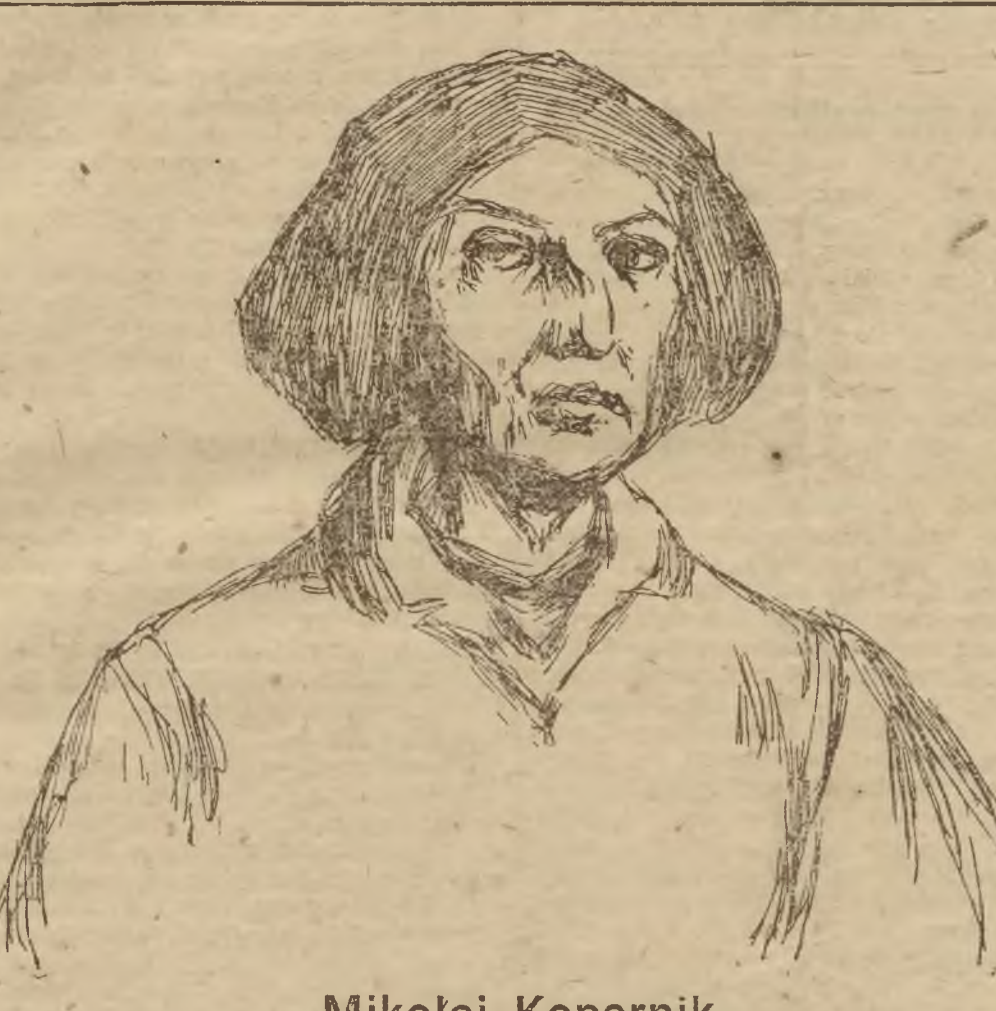
Doniosłości swego odkrycia był Kopernik całkowicie świadomy. Stąd pochodziło wahanie, czy ma dzieło drukiem ogłosić, czy też »możeby wystarczyło, gdyby poszedł za przykładem Pitagorejczyków i innych jeszcze, którzy tajników filozofji nie przekazywali na piśmie, lecz tylko ustnie, krewnym swoim i przyjaciołom...« Lecz zachęcony przez przyjaciół i innych mężów znakomitych i bardzo uczonych, postanowił wydać dzieło, które leżało u niego w ukryciu »nietylko przez dziesięć lat, ale już na czwarte dziewięciolecie«. Przyznaje przy tej sposobności z całą skromnością, że pobudkę do swego odkrycia znalazł u pisarzów starożytnych, z których kilku sądziło, że ziemia się porusza. Co inni przypuszczali, on to rachunkiem i rozumowaniem ponad wątpliwość udowodnił i światu ogłosił, udając się pod opiekę papieża Pawła III., aby ten »powagą swą i rozkazem z łatwością odparł napaści potwarców, jakkolwiek, według przysłowia, na ukąszenie potwarcza niema lekarstwa...«

W roku 1541 Kopernik oddał rękopis do druku, ale pierwszy egzemplarz gotowego dzieła zjawił się w Warmji dopiero w roku 1543, gdy wielki astronom dogorywał już na łożu śmierci. Zgon uchronił go od prześladowania inkwizycji, od której nawet opieka papieża nie byłaby go uwolniła. Wszakżeż wyznawcy jego narażeni byli na prześladowanie. Sławną jest też legenda o jednym z nich, Galileuszu, który musiał się wyprzeć nauki Kopernika przed inkwizycją, a tylko, wychodząc z sali sądowej, miał powiedzieć: »E pur si muove« (A przecież szów, jacy kiedykolwiek żyli na ziemi.

Czyż trzeba uzasadniać, że nauka Kopernika przeobraziła do gruntu pojęcia ludzi uczonych i stworzyła podwaliny pod nowoczesną naukę, która, nie oglądając się na utarte i zabobonne wyobrażenia i poglądy, opiera cały gmach poznania na doświadczeniu i rozumowaniu? Kopernik pierwszy w Europie odważył się na badania twórcze i samodzielne, nie bacząc na powagę zapleśniałych od starości foljałów i na przekazane wiadomości. Od niego datuje się autonomja rozumu, poparta potem filozoficznie przez Bakona i Kartezjusza, która w naszych czasach jest czemś tak oczywistem, że trudno nam wyobrazić sobie, iż przez długie wieki było inaczej. Kopernik spotęgował drzemiącą do jego czasów siłę ducha ludzkiego i otworzył mu skrzydła do lotów niebosiężnych. Jeden z największych genjuszów, jacy kiedykolwiek żyli na ziemi.

Kopernik urodził się w Toruniu dnia 19 lutego 1473 roku. Czterysta pięćdziesiąt lat mija właśnie od chwili jego urodzin. Świat naukowy polski obchodzi uroczyście wielką rocznicę. I zabiją żywo serca polskie z uczucia radości, że ziemia polska była kolebką wielkiemu mężowi, a krakowska szkoła polska była pierwszą jego mistrzynią. Wydały go wielkie czasy, gdy duch polski szybował swobodnie, jak orzeł podniebny. Nie zawsze tak bywało. Panowały potem długie mroki, bo duch ten dał się skrępować narzuconym przywidzeniom. — W odrodzonej ojczyźnie oby znowu zerwał się do lotu i szedł ku prawdzie i pięknu, bo w tem tylko tkwi wartość istotna zarówno bytowania osobistego, jak i życia zbiorowego w narodzie!

mj.



Mikołaj Kopernik

ur. 19 lutego 1473 r. † 24 maja 1543 r. –

Wiersz Lucjana Siemieńskiego

napisany na cześć Kopernika przy sposobności obchodu 400 rocznicy urodzin Kopernika w roku 1873 w Krakowie.

Genjusz dziś święcim — genjusz nieśmiertelny
Potępiony — lecz prawdą jasny i rzetelny.
Podobien do narodu, którego był dzieckiem,
Łazarza, skazanego wyrokiem zbójeckim
Na wzgardę pośmiewisko, długie, długie lata,
Aż prawda boża zstąpi w sądy tego świata.
Jak dla niego zstąpiła, że dziś ludzkość cała
Chyli się i wykrzyka: genjuszowi chwała!
On rozwiał mgłę pozorów: wskazał prawo Boże
Obrotu gwiazd i planet na niebieskim dworze;
On porwał ziemską kulę, jak piłką nią rzucił,
Słońce w środku zatrzymał a ziemię obrócił.
I kazał jej dwoistym koło słońca ruchem -
Obracać się i krążyć. Harmonji łańcuchem,
Powiązał wszystkie światy, co tam krążą w górze,
Jednem słowem myśl Bożą wydarł on naturze
I co wpierw ją więziono w kryształowych baniach,
On jej ogrom osadził w bezkresnych otchłaniach;
Sieć błędnych epicyklów jasnem przebił czołem,
Strącił Ptolomeusza i Almagę społem.
Takim był nasz Kopernik.
Trzebaby w zawody
Iść z Pindarem, z Osińskim mierzyć się na ody,
Chcąc go śpiewać... Nauka nie chce być śpiewem.
Ona padła następcom Śniadeckiego Jana,
To ich rzecz lecz poezja od cyfer ucieka,
Woli patrzeć się w życie i serce człowieka.
A zaprawdę cudowne są takie ogniska,
Z których myśl życiodajna przez wieki wytryska,
Jak srebrny zdrój ze skały; bo przecież z kałuży
Nic nie tryśnie, krom tego, co truje lub burzy.

Mikołaj Kopernik

Nauczyciel rodu ludzkiego, co do prawdziwego znaczenia, jakie ma ziemia w całem niepoliczonem mnóstwie gwiazd, na niebie świecących, pochodził z rodziny polskiej, która już w roku 1396 uzyskała prawo miejskie w Krakowie. Ojciec jego, również Mikołaj imieniem, mieszczanin i kupiec krakowski, mając liczne z Gdańskiem i Toruniem stosunki po połączeniu się Prus zachodnich z Polską, przeniósł się około roku 1460 do Torunia i tu pojął w małżeństwo Barbarę Wacelrodównę z rodziny, całem sercem do Polski przywiązanej. Tutaj to 19 lutego 1473 r. urodził się nasz wielki Mikołaj, którego wychowaniem po wczesnej śmierci rodziców zajął się wuj, Łukasz Wacelrod, kanonik, a następnie biskup warmiński, jeden z największych patrjotów na ziemi pruskiej, niegdyś uczeń krakowskiej Akademji. On to dziewiętnastoletniego Mikołaja razem z bratem jego Andrzejem odesłał na naukę do Krakowa. Zapisany w roku 1491 w poczet uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, przez lat cztery kształcił się pilnie w filozofji, literaturze starożytnej, a przedewszystkiem w astronomji i matematyce u Wojciecha Brudzewskiego. Następnie wysłany przez wuja do Bolonji na naukę prawa, z własnego zamiłowania zajmował się ciągle astronomją i tu spostrzeżenia astronomiczne zapisywać począł. W roku 1498 obrany kanonikiem warmińskim, pozostał w Bolonji do końca następnego roku, poczem, udawszy się do Rzymu, zasłynął tamże, jako znakomity matematyk. W roku 1501 papież Aleksander VI. powołał Kopernika na profesora astronomji w uniwersytecie rzymskim. — Wróciwszy na chwilę do Warmji, pojechał na nowo do Padwy i tu przez lat cztery kształcił się w języku greckim i sztuce lekarskiej. Stary uniwersytet padewski przechowuje z pietyzmem pamięć wielkiego astronoma polskiego, jako swojego ucznia. W historycznej auli starego uniwersytetu oglądać można tablicę pamiątkową, z czarnego marmuru, wmurowaną na miejscu wybitnem, na której złotemi literami wypisano, że Mikołaj Kopernik był uczniem tej Akademji.

Jako doktor prawa i medycyny, wrócił do ojczyzny w roku 1506 i żył na dworze wuja swego, biskupa, jako przyboczny jego lekarz. Tutaj to ciągle nauką i spostrzeżeniami astronomicznemi zajęty, podjął na nowo odepchniętą przez starożytnych myśl, że nie słońce obiega naokoło ziemi, stojącej bez ruchu, ale ziemia, wirując, krąży naokoło spokojnie stojącego słońca. Tę myśl dalej snując i silnie przekonany, że w wszechświecie najpiękniejszy panować musi porządek, odgadł całą harmonijną budowę nieba, w której ziemia nasza, jako mały przez słońce oświecany punkcik, błyszczy w rzędzie planet. Raz uchwyciwszy tę myśl szczęśliwą, usunął się w domowe w Warmji zacisze i tu pilnie spostrzeżeniami i rachunkami zajęty, w ciągu lat 18-tu (1512—1529) napisał wiekopomne swoje dzieło: »De revolutionibus orbium coelestium«, stanowiące trwały fundament dzisiejszej astronomji. W ciągu całej tej pracy nie zapomniał nigdy o Krakowie i wdzięczność swoją za odebrane tu nauki głośno i przy każdej sposobności wyrażał.

Od roku 1510 przebywa Kopernik stale już w Frauenburgu na Warmji, gdzie była siedziba kapituły biskupiej. Przy katedrze zbudował sobie obserwatorjum astronomiczne i prowadził tam w dalszym ciągu swoje badania naukowe. W roku 1524 został administratorem diecezji warmińskiej. Na tem stanowisku prowadził zaciętą walkę z Krzyżakami. Miasteczko swoje pokochał i, jak niesie podanie, zbudował mu wodociąg. Jako głośny i wsławiony lekarz, znanym był nietylko w Warmji, ale w całej Polsce.

Wśród licznych zajęć, jakie mu nastręczała administracja dóbr kapituły warmińskiej, naprawa upodlonej podówczas w kraju monety, a nadewszystko jego praktyczny zawód lekarski, życie jego, acz nie bez przeciwności, płynęło spokojnie, a sława, jako twórcy nowego systemu naukowego, nowy stwarzającego światopogląd, coraz szerszemi kręgi rozchodziła się po Europie. Ulegając prośbom przyjaciół, oddał nareszcie na samym schyłku życia dzieło swoje do druku, a obaczywszy pierwszy jego w Norymberdze drukowany egzemplarz w Frauenburgu dnia 24 maja 1543 roku, po półrocznej ciężkiej chorobie zmarł, doczekawszy już za życia częściowego uznania, jako potentat i chluba wszechświatowej nauki.

Słusznie też na pomniku jego, wzniesionym w Krakowie w uniwersyteckim kościele św. Anny widnieją słowa:

»Ojczyzny, Miasta, Uniwersytetu: ozdoba, zaszczyt i chwała«.

Zwłoki Kopernika spoczęły w katedrze we Framborka (Frauenburgu) po prawej stronie wielkiego ołtarza.

Obecnie Frambork, jak i cała Warmja, należy do Prus wschodnich, stanowiących prowincję Rzeszy niemieckiej.

Rocznica Kopernikowska przed 50 laty

Jednym z największych i najpamiętniejszych zarazem obchodów, jakiemi Kraków zaznaczył swoje kulturalne stanowisko wobec całej Polski i wobec zagranicy w drugiej połowie dziewiętnastego wieku, była uroczystość czterechsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Obchodzono ją w Krakowie w roku 1873, jako wielkie narodowe święto, a zarazem dano jej charakter manifestacji ducha i poczucia narodowej przynależności wielkiego astronoma do Polski.

Po wielkiej manifestacji, złączonej z faktem odnalezienia zwłok Kazimierza Wielkiego w krypcie Wawelu, była ta uroczystość Kopernikowska drugiem z rzędu narodowem świętem, obchodzonem z niezwykłą okazałością, z królewskim prawie przepychem w murach starego Krakowa, utrwalające tradycję podwawelskiego grodu, jako duchowej stolicy Polski w okresie, gdy polityczne życie Polski zaledwo kiełkować poczęło na arenie Sejmu galicyjskiego i parlamentu wiedeńskiego, a w dzielnicach: pruskiej i rosyjskiej, zupełnie stłumione nie miało pola do zamanifestowania się na zewnątrz.

*

Uroczystości Kopernikowskie z roku 1873 rozłożone zostały na dwa dni, a inicjatywę i wykonanie obszernego programu wziął na siebie uniwersytet Jagielloński i Akademja Umiejętności, przed kilku miesiącami zaledwo poprzód powołana do życia.

W dniu 18 lutego 1873 roku, jako w przeddzień rocznicy jubileuszowej urodzin mistrza z Torunia, odbyło się uroczyste posiedzenie Akademji Umiejętności w dawnym pałacu kasztelana Wężyka przy ulicy Sławkowskiej, dziś przerobionym na siedzibę Akademji. Posiedzenie zagaił ówczesny prezes Akademji, dr Józef Majer, wskazując na światowe znaczenie obchodu, jako wielkiej mani-

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Życiorysy Kopernika

Pierwszy życiorys Kopernika wyszedł z pod pióra ks. Szymona Starowolskiego, jednego z najznakomitszych i najpłodniejszych pisarzy polskich wieku XVII. Umieścił go w wydanem w Wenecji w roku 1627 dziele: »Scriptorum polonicorum Hekatontes«. Życiorys był krótki, pisany po łacinie.

Dopiero w roku 1802 ukazała się pierwsza rozprawa o Koperniku w języku polskim. Napisał ją słynny matematyk, Jan Śniadecki, podówczas profesor Akademji krakowskiej, na wezwanie warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Chciał, jak sam mówi, »zrobić dokładne rozebranie dzieł Kopernika z własnemi uwagami«, ale spostrzegł, że go to wciągnie w bardzo rozległe pismo, »przydatne może astronomom, ale ciężkie do zrozumienia dla powszechności krajowej«. Więc poprzestał »na krótkiem nauki jego przedstawieniu«. Rozprawa Śniadeckiego była wielkim wypadkiem dnia. Rozkoszowano się nią, nazywano arcydziełem, autorowi hymny pochwalne wypisywano. Słusznie, czy niesłusznie, ocenić to mogą jedynie ludzie fachowi, lubo sądząc ze słów własnych autora, »krótkie przedstawienie nauki Kopernika« mogło mieć wartość przedewszystkiem popularyzacyjną, a nie było »dokładnem rozebraniem dzieła«. Ta popularność wykładu była zapewne przyczyną, iż rozprawę Śniadeckiego przetłomaczono na języki: angielski, francuski, niemiecki, włoski i rosyjski.

W rozprawie swej Śniadecki dał i »krótkie opisanie żywota Kopernika«. Rzeczywiście bardzo krótkie, aż nadto krótkie, autor bowiem nie chciał »zapuszczać się w dociekania i domysły o drobnych zdarzeniach i znikomych (?) dziejach życia« Kopernika, bo »historja człowieka, »który był nauczycielem wieków i narodów, być powinna historją jego rozumu«. — Więc Śniadecki »nie szperał za przykładem niektórych po jego rodzie i pokoleniu«, a ograniczył się do 30 wierszy życiorysu. Stanowczo za mało. Późniejsze badania wykazały, że życie Kopernika nie było bynajmniej »znikome«, że działalność jego była rozległa i to nietylko na polu czysto naukowem, że »drobne zdarzenia« z jego życia wchodzą do dziejów naszej kultury, a nawet do dziejów politycznych narodu.

Śniadecki nie chciał »szperać po jego rodzie«. Znów szkoda, bo właśnie były to czasy, kiedy Niemcy po raz pierwszy zaczęli się przyznawać do Kopernika. Do końca wieku XVIII. nikomu się nie śniło zaprzeczać polskości Kopernikowi. Przy wzmiankach o nim w obcej literaturze albo całkiem narodowości jego nie zaznaczano (i u nas wszak pisze się Galileusz, Kepler, bez dodania Włoch, lub Niemiec), albo wyraźnie pisano, że był Polakiem, jak to między innymi uczynił Anglik, dr Connor, w swej »History of Poland« (1698). Jeszcze w połowie XVIII. wieku papież Klemens XVI. (Ganganelli) pisał w liście, że Kopernik jest »wiekopomnym zaszczytem Polski«. Ba! Fryderyk II. nazywał Polskę »ojczyzną Kopernika«. Argumenty za niemieckością Kopernika były wspaniałe. Urodził się w Toruniu, a Toruń należy do Prus — ergo Kopernik był Niemcem. Na to, że Toruń należał do państwa pruskiego dopiero po drugim rozbiorze, nie zwracano uwagi. Łatwo było wprowadzić w błąd zagranicę, bo tam nie rozróżniano Prus polskich od królestwa Pruskiego, które, skradłszy w wieku XVII. połowę ziem ruskich, przywłaszczyło sobie ich nazwę. Ale ten znakomity argument nie wystarczał — trzeba było jakoś poradzić sobie z tem, że ojciec wielkiego astronoma przeniósł się do Torunia z Krakowa. Więc utworzono Kopernikowi toruńskie drzewo genealogiczne. Znaleziono w archiwach, że w roku 1398 był jakiś Michael Czeppernick stróżem wieży chełmińskiej. Oczywiście Czeppernick a Kopernik, to jedno i tosamo. Więc zrobiono go dziadem astronoma, ba, wynaleziono Kopernikowi wnuka po stryju w osobie Martinusa Czeppernick, golibrody (barbitonsor), który umarł nagle w roku 1601. Na podstawie tych odkryć miesięcznik berliński Biestora w roku 1792 ogłosił »urbi et orbi«, że Kopernik był Niemcem. »Roma locuta — causa finita«.

Przyznawali się do Kopernika i Czesi, ale grzecznie, nie wydzierając go nam, lecz wywodząc go ze szlacheckiego czeskiego rodu de Kopernik (»Casopis czeskeho Muzeum« 1831). Obalił te wywody Konstanty Słotwiński w »Czasopiśmie Zakładu Ossolińskich« (1832), zwalczając jednocześnie bajeczki niemieckie.

Ale Niemcy, raz sobie przywłaszczywszy Kopernika, nie chcieli go już oddać. Na rok przed trzechsetną rocznicą jego śmierci, a więc w roku 1842, dali mu »einen Ehrenplatz« między Walhalla-Genossen. A obok niego, w Walhalli umieścili i Husa, tego Husa, co był tak zaciętym Niemców wrogiem. Przeciwko temu wyraźnemu obłędowi wystąpił Adrjan Krzyżanowski, b. profesor uniwersytetu warszawskiego (z przed roku 1831) matematyk, który w ostatnich latach życia przerzucił się na pole badań historycznych. Krzyżanowski w dwóch rozprawach dobrze bronił narodowości Kopernika, zebrał skrzętnie wiadomości o jego życiu, dał nieco nieznanych szczegółów, tak, że można powiedzieć, iż był pierwszym na większą skalę bjografem Kopernika. Niepotrzebnie tylko uwierzył w czeskie pochodzenie jego rodu.

W roku 1854 wyszły w Warszawie w pięknem pomnikowem wydaniu »in folio« dzieła Kopernika. Wydawnictwem tem zajmował się Jan Baranowski, dyrektor obserwatorjum warszawskiego. Do wydawnictwa, oprócz dzieła o obrotach ciał niebieskich w przekładzie Baranowskiego weszły inne pisma wielkiego astronoma, dalej jego listy, oraz skrzętnie pozbierane inne materjały do jego biografji. Życiorys do tego wydawnictwa miał napisać Dominik Szulc, którego specjalnością były dzieje Prus dawnych. Ale Szulc, jak sam wyznaje, »nie mógł rozwiązać splątanych nici toruńskich« i dlatego cofnął się od udziału w wydawnictwie. Powierzono więc napisanie życiorysu Juljanowi Bartoszewiczowi, który (są słowa samego Szulca) »lubo miał krótki czas do wywiązania się z tak ciężkiego zadania... ułożył bardzo ważny życiorys, który sprawił zadowolenie ogólne i zjednał mu prawo do zasłużonej wdzięczności«.

Brak miejsca na wyliczenie, co nowego przyniósł ten życiorys. Dość, że rozmiarami, obfitością szczegółów, krytycznem ich oświetleniem, praca Bartoszewicza pozostawiła poza sobą to wszystko, co przedtem pisano o Koperniku. Zaznaczmy jeszcze, że autor dał nowe dowody polskości Kopernika i odrzucił podanie o pochodzeniu czeskiem jego rodziny. Natomiast znalazł w Stenzla »Urkunden zur Geschichte der Bisthums Breslau« (1845) miejscowość Kopernik na Śląsku, stąd też wyraził domniemanie, że rodzina Koperników przybyła do Krakowa ze Śląska. Domniemanie to potwierdziły później wiadomości o śląskim poecie Erdmanie Koperniku i o Stanisławie Koperniku, który w roku 1417 był mansjonarzem przy kościele św. Krzyża we Wrocławiu.

Warszawskie wydanie dzieł Kopernika zeszło się z największym atakiem na jego polskość. Niemcy toruńscy wznieśli mu pomnik w rodzinnem mieście (1853) i przy tej sposobności wysilali się na udowodnienie jego niemieckości. Sam L. Prowe wydał aż 7 rozpraw, w tym duchu napisanych... Dr Wafferich usiłował obalić rodowód Kopernika, podany w życiorysie pióra Bartoszewicza. Zaczepiony, nie odpowiadał, ale w trzy lata później ogłosił nowy dokument, stwierdzający polskość matki Kopernika (objaśnia go obszernie L. Birkenmajer w swojem pomnikowem dziele o Koperniku).

(Dok. nast.).

festacji świata naukowego, anektującego dokumentami narodowość Kopernika do Polski.

Prelegentem był Karol Estreicher, który, uproszony przez Józefa Szujskiego, wygłosił jego odczyt pod tytułem: „Polska w wieku Kopernika". Następnym prelegentem był profesor uniw. Jag. dr J[...]n Dunajewski, późniejszy minister skarbu w Austrji, który za przedmiot swojego wykładu obrał rozprawę Kopernika: „De moneta cudenda".

Po odczytaniu wiersza okolicznościowego na cześć Kopernika, pióra ówczesnego redaktora „Czasu" Lucjana Siemieńskiego — stanął na trybunie profesor astronomji, dr Franciszek Karliński i wygłosił odczyt o Koperniku, jako twórcy i reformatorze astronomji, który systemem swoim nowe wytyczył szlaki tej gałęzi wiedzy.

Z kolei ówczesny starosta i delegat namiestnictwa w Krakowie, Bobowski, odczytał akt fundacji stypendjalnej ks. kanonika Teligi, przeznaczającej odsetki kapitału na nagradzanie prac z zakresu astronomji.

Prezydent miasta, dr Józef Dietl, wręczył prezesowi Akademji akt fundacyjny Rady m. Krakowa, przeznaczający wieczyście 100 Złr. rocznie na nagrody, przez Akademję co pięć lat rozpisywać się mające z zakresu nauk astronomicznych.

Wieczorem w zakończeniu programu pierwszego dnia obchodu, miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją.

Nazajutrz rano, to jest we właściwym dniu rocznicy, odbyło się staraniem uniwersytetu uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, na które przybyła w pochodzie „in gremio" Rada miasta Krakowa z prezydentem drem Dietlem na czele. Podczas nabożeństwa chór ówczesnej „Muzy" pod kierunkiem dyretokra Antoniego Vopalki, wykonał odpowiednie pienia przy akompaniamencie orkiestry wojskowej pod batutą kapelmistrza J. N. Hecka, którego nazwisko tak popularne w następnych lat dziesiątkach, podówczas po raz pierwszy pojawiło się na programach.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste posiedzenie Uniwersytetu w amfiteatrze Nowodworskim, na którem rektor ówczesny, profesor dr Fr. Karliński, wygłosił rzecz „O Koperniku i jego w nauce zasługach".

Po odczycie otwartą została uroczyście w sali Rady miejskiej wystawa nowego obrazu Jana Matejki. „Kopernik", umyślnie na tę uroczystość namalowanego i uniwersytetowi Jagiellońskiemu w darze przez mistrza złożonego. Obraz ten zwiedziła tegosamego dnia młodzież wszystkich krakowskich zakładów naukowych, przyczem zwiedzającym rozdawano bezpłatnie litografowaną reprodukcję obrazu z tekstem objaśniającym.

Młodzież akademicka i techniczna urządziła tegosamego dnia własny obchód ku czci Kopernika w Muzeum techniczno-przemysłowem. Tu obchód zagaił ówczesny prezes „Czytelni akademickiej", Kazimierz Bartoszewicz, a prelegentem, który wygłosił odczyt o Koperniku, był p. Józef Dobrowolski. Resztę wieczoru wypełniły produkcje muzykalno-deklamacyjne pod kierunkiem pp. Vopalki i Hecka, zakończone popisem akademickiego chóru.

Wieczorem odbyło się w teatrze uroczyste przedstawienie dwuaktowego dramatu J. Szujskiego pod tytułem: „Kopernik", zakończone obrazem z żywych osób, przedstawiającym grupę uczonych i humanistów polskich z epoki Kopernika. Odpowiedni tekst objaśniający wygłosił ulubieniec ówczesny Krakowa, aktor Feliks Benda, występujący w roli Stańczyka.

W przedstawieniu tem, o którem „Czas" następnego dnia zamieścił entuzjastyczne sprawozdanie, występowali znakomici artyści ówcześni sceny krakowskiej. Józef Rychter (Kopernik), Bolesł. Leszczyński (Albert), J. Szymański i Majówna. W antrakcie orkiestra odegrała marsz, umyślnie na tę uroczystość skomponowany przez znanego i popularnego muzyka ś. p. Kazimierza Hofmana, późniejszego kompozytora operetek i muzyki do „Kościuszki pod Racławicami".

Piękną pamiątką obchodu był medal, przygotowany przez rytownika Langiera. Na jednej jego stronie widniał wizerunek Kopernika, na drugiej napis: „Pamiątka obchodu 400 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w Krakowie 1873 roku". — Dodatkowo zaznaczyć należy, że wnioskodawcą obchodu Kopernikowskiego w Krakowie był znany z późniejszej swojej działalności radny miasta i fotograf Walery Rzewuski, a organizatorem programu profesor uniwersytetu dr Stefan Kuczyński.

W związku z uroczystym obchodem cesarz Franciszek Józef przysłał odznaczenia orderowe prezesowi Akademji Majerowi i profesorowi Józefowi Kremerowi, a ministerstwo oświaty nadesłało uniwersytetowi kwotę 300 Złr. (!), jako częściowy zwrot kosztów, z obchodem rocznicy związanych.

Opis uroczystości zamieściła jedyna wówczas wychodząca w Krakowie gazeta „Czas", a zakordonowe pisma ilustrowane: „Kłosy" i „Tygodnik Ilustrowany" poświęciły rocznicy Kopernikowskiej pamiątkowe numery.

Również stolica Małopolski, Lwów, obchodziła rocznicę Kopernikowską przed laty 50 solennie i z odpowiednią znaczeniu chwili powagą.

Obchód, urządzony przez Uniwersytet i Akademję techniczną, wypadł wspaniale. Po nabożeństwie, odprawionem przez arcybiskupa Wierzchlejskiego, odbyła się w ratuszu lwowskim publiczna Akademja. Zagaił ją rektor Antoni Małecki, poczem profesor Zbrożek odczytał rzecz o Koperniku.

Jednym z najbardziej charakterystycznych punktów programu był udział w uroczystości profesora uniwersytetu dra Wróbla, znanego germanofila i rządowca, który wygłosił wiersz łaciński ku czci Kopernika, a w nim zaakcentował wyraźnie swój pogląd na narodowość Kopernika. — Ustęp ów brzmiał:

Sic vindicetur Teutonibus licet
Nihil moramur: non patimur tamen
Quem pleniore iure nostrum
Dicimus ut minuatur unquam
Magni poremis fama Copernici
Cessante cultu nominis incliti
Nostro, quod olim coelo obortum
Grande decus paravit... etc.

Wieczorem odbyło się w teatrze hr. Skarbka uroczyste przedstawienie. Odegrano dramat Wacława Szymanowskiego: „Ostatnie chwile Kopernika".

Na odbywającą się równocześnie uroczystość w Toruniu, Rada miasta Lwowa wydelegowała radnych Bałutowskiego i drą Juljana Czerkawskiego, uniwersytet zaś lwowski wysłał pp. prof. matematyki Wawrzyńca Żmurkę. Z ramienia Akademji technicznej delegatem był prof. Zajączkowski.

W dniu, w którym delegaci wyjechali do Torunia, nadszedł tam z Rzymu posąg Kopernika dłuta rzeźbiarza Brodzkiego. Posąg ten, jeden z najpiękniejszych w Polsce, zdobi obecnie plac przed ratuszem w Toruniu.

Stolica Polski, Warszawa, zdołała po długich staraniach przełamać opór władz rosyjskich, które ostatecznie zezwoliły na urządzenie skromnego obchodu w ramach zatwierdzonego programu. Na czele komitetu stanął jenerał Witkowski, jako prezydent miasta. Obchód, pomimo ograniczeń, wypadł okazale. Rozpoczął g opochód cechów ze sztandarami z ratusza do kościoła św. Krzyża. Po nabożeństwie, odprawionem przez administratora diecezji, ks. Zielińskiego, duchowieństwo z celebransem otoczyło monument i dokonało uroczystego pokropienia pomnika, a dziekan wydziału filozoficznego, profesor Przystański, uwieńczył wawrzynem głowę astronoma. Podczas tego aktu orkiestra teatralna wykonała hymn Kurpińskiego, skomponowany na uroczystość odsłonięcia tego pomnika w roku 1829. Następnie odbyła się w ratuszu uroczystość o charakterze Akademji, na której odczytano życiorys Kopernika i wykład o jego systemie naukowym.

Wieczorem pomnik, jak wiadomo arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej dłuta Thorwaldsena, był iluminowany.

Niemal wszystkie większe miasta prowincjonalne w Galicji uczciły rocznicę Kopernikowską uroczystemi obchodami. Najokazalej wystąpiły miasta: Tarnów i Stanisławów, gdzie obchód połączono z nabożeństwami i odczytami i upamiętniono fundacjami na rzecz uczącej się młodzieży.

PIERWSZY ZJAZD ASTRONOMÓW POLSKICH.

W uroczystym dniu 19 lutego rozpoczyna swe obrady w Toruniu, kolebce Kopernika, pierwszy zjazd astronomów polskich (specjalistów). Przedmiotem narad ma być sprawa wskrzeszenia astronomji polskiej, na której wiekowa niewola narodu wyryła dotkliwe ślady przez stopniowe doprowadzenie do upadku świątyń nauki o niebie. Na zjeździe zamierzone jest również definitywne zorganizowanie się Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. Zjazd zapowiada się poważnie, gdyż będą w nim uczestniczyli zarówno przedstawiciele katedr astronomji wszystkich uniwersytetów w Polsce, jakoteż i większość młodych pracowników, fachowych astronomów. W 450-tą rocznicę urodzin Kopernika ma być powziętą uchwała, być może przełomowa dla dalszych losów astronomji polskiej.

Pogrzeb poległych pod Rokitną

Kraków, 18 lutego.

Komitet obywatelski, zawiązany w ósmą rocznicę wymarszu II Karpackiej Brygady Legjonów, celem sprowadzenia zwłok poległych pod Rokitną, zamyka z dniem 25 bm. pierwszą część swojej działalności. Dzięki życzliwej pomocy władz i poparciu społeczeństwa w kraju, a przedewszystkiem wspaniałej ofiarności włościan i obywateli Polaków na obczyźnie. w Rumunji — sprowadza zwłoki bohaterów nieśmiertelnej szarży, ażeby je złożyć do wspólnej. żołnierskiej mogiły na ojczystej ziemi, za której wolność walczyli i polegli.

Po latach rozłąki wracają do nas »krakowskie dzieci«, wracają ułani, którzy na pierwsze hasło walki o niepodległość stanęli pod sztandarem... krakowskiego Oddziału Konnego Sokoła, formując pierwsze dwa szwadrony świetnego pułku 2-go szwoleżerów rokitniańskich. Dziś wdzięczne miasto, które ich żegnało, idących do boju, ma spłacić ostatni dług wobec pamięci swoich bohaterów w zamian za zaszczytne miano Macierzy szwadronu, okrytego chwałą na polach pod Rokitną.

Pogrzeb rotm. Wąsowicza i jego ułanów — **w niedzielę dnia 25 lutego br.** — ma być i będzie wielką manifestacją żałobną, którą obywatele miasta Krakowa złożą należny hołd 15 trumnom poległych bohaterów. W tem przekonaniu Komitet obywatelski, któremu przypadł w udziale zaszczyt przygotowania żałobnej uroczystości, nie rozsyła żadnych zaproszeń, przeznaczając raczej całą oszczędzoną w ten sposób sumę na pomnik poległych na cmentarzu krakowskim. Poprzestając na ogłoszeniu tej odezwy, zwracamy się za pośrednictwem prasy do ogółu Obywateli naszego miasta, duchowieństwa, władz i instytucyj publicznych, Związków i Stowarzyszeń narodowych, społecznych, oświatowych itp., cechów, organizacyj zawodowych i robotniczych oraz do młodzieży szkół średnich i akademickich z tą wiarą, że wszyscy spełnią swój obowiązek.

W Krakowie, dnia 17 lutego 1923.

Za Komitet obywatelski: Prezydjum honorowe: ks. biskup dr Adam Sapieha, wojewoda dr Kazimierz Gałecki, jen. Zygmunt Zieliński. prezydjum: jen. Stanisław Szeptycki, Maciej Biesiadecki, prez. J. K. Federowicz, sekretarz generalny dr Kazimierz Ostrowski, skarbnik Witold Ostrowski.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Pochód pogrzebowy zawiąże się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 12 w południe przy kaplicy szpitala wojskowego przy ul. Wrocławskiej, gdzie zbiorą się przedstawiciele 2-go pułku szwoleżerów rokitniańskich i duchowieństwo. Oddziały wojskowe załogi krakowskiej i szwadron honorowy 2-go pułku szwoleżerów pod naczelnem dowództwem jen. Szeptyckiego ustawią się na placu u wylotu ul. Długiej przed budynkiem szpitalnym. Szkoły średnie i akademickie zbiorą się i ugrupują do pochodu w ul. Szlak od strony Krowoderskiej, natomiast reprezentanci stowarzyszeń, instytucyj oraz cechy po przeciwnej stronie ul. Szlak, skąd wstąpią do postępującego pochodu bezpośrednio po oddziałach wojskowych, Strzelca i stow. b. Legjonistów. Ustawieniem pochodu kierować będą członkowie Komitetu obyw. i akademicka straż honorowa. Za duchowieństwem postępować będą trumny poległych, złożone na lawetach armatnich w otoczeniu honorowego oddziału 2-go pułku szwoleżerów, za niemi rodziny poległych, a w dalszym ciągu reprezentanci rządu, Senatu i Sejmu, władz cywilnych i wojskowych, Rada m. Krakowa, którzy oczekiwać będą na przybycie pochodu przy głównym wejściu do kościoła Marjackiego. Po zatrzymaniu pochodu nastąpi uroczyste pokropienie zwłok przez ks. bisk. Sapiehę i dekoracja trumien krzyżami »Virtuti militari«. Po przemówieniu reprezentanta Komitetu obywatelskiego i prezydjum miasta pochód przejdzie ul. Florjańską wprost na cmentarz krakowski. Pochód zamykają oddziały wojskowe, które przy spuszczeniu zwłok do grobu oddadzą salwy honorowe.

Delegacje stowarzyszeń, instytucyj itp. zechcą zgłosić jak najrychlej swój współudział na ręce sekretarza Komitetu adw. dra K. Ostrowskiego (ul. Szewska, 20, I p.), który udziela wszelkich informacyj w godz. 4—6 po poł. Młodzież akademicka zechce zgłaszać się do straży honorowej u zast. sekretarza p. Patrońskiego (Fa. Rudnicki, linja A-B).

Kongres pracowników państwowych

Kraków, 18 lutego.

W dniu wczorajszym nastąpiło w sali posiedzeń rady m. Krakowa uroczyste otwarcie Kongresu pracowników państwowych z całej Polski. W Kongresie biorą udział liczni reprezentanci związków centralnych z Warszawy, Wielkopolski i kresów. Ogółem zjechało na Kongres 166 delegatów. Ponadto przybyli senatorowie i posłowie reprezentujący prawie wszystkie kluby sejmowe, oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Wśród przybyłych gości zjawili się ks. biskup Sapieha, wicewojewoda Kowalikowski, starosta dr Bal, rektor Natanson, prezes sądu apel. Wolter i Panek, prok. Czyszczan, prezes kolei państw. Prachtl-Morawiański, prezes Izby skarb. dr Greger, dyr. robót publ. Dudek, całe prezydjum miasta z prez. Federowiczem, oraz posłowie Konopczyński, Matakiewicz, Mianowski, Maślanka, Puchalka, Tabaczyński, Zagajewski, Jachimiak, Brodacki, senator Woźnicki, sen. Kaniowski i inni. Uczestników Kongresu i gości powitał przewodniczący Komitetu kongresowego prof. dr Krajewski.

Na wstępie uchwalił Kongres wysłać do prezydenta Rzeczypospolitej telegram następującej treści:

„Pracownicy państwowi zebrani z obszarów całej Rzeczypospolitej na kongresie w Krakowie, przesyłają Panu Prezydentowi, jako wyrazicielowi majestatu Rzeczypospolitej wyrazy hołdu i czci. Kongres wyraża głęboką wiarę, że słuszne postulaty nasze, podyktowane poczuciem prawa do życia i sprawiedliwości znajdą w Panu Prezydencie sprawiedliwego opiekuna i życzliwego obrońcę".

Analogiczne depesze wysłano do marszałków Sejmu i Senatu, oraz do prezydenta ministrów.

Przewodniczący Kongresu dr Krajewski przedłożył w ogólnych zarysach program prac. Pierwszym punktem programu jest sprawa organizacji jednolitej na obszarach całego państwa. Organizacja ta ma znaczenie ogólno państwowe, jako czynnik ładu, porządku i sprawiedliwości, oraz zastąpienie obrony własnych interesów. Następnym punktem jest utworzenie wolnego zjednoczenia poselskiego, w skład którego weszliby wszyscy pracownicy publiczni, posłowie do Senatu i Sejmu. W klubie tym znaleźliby pracownicy zrozumienie ich istotnych potrzeb, oraz zapowiedź dążenia do złagodzenia szkodliwej dla państwa zawiści partyjnej. Potem przewodniczący poruszył sprawę drożyzny i mieszkaniową, domagając się zniesienia sprzecznych z konstytucją uchwał Sejmu, zabezpieczających bezkarność producentom rolnym, wreszcie uchwalenie nowych ustaw, któreby położyły kres wyzyskowi nieuczciwych elementów. W sprawie ustawy o uposażeniu zaznaczył mowca, że mimo solennych obietnic rządu i Sejmu, dotychczas projekt tej ustawy nie wszedł pod obrady. Żądania ogółu pracowników dążą w tym kierunku, by przestrzegano zasad równomiernego traktowania wszystkich kategorji urzędników, oraz by ustanowiono awans czasowy. Ogół pracowników nie może dopuścić. by lata przedwojenne były częściowo z życia wykreślone, domagać się więc należy bezwzględnie w imię sprawiedliwości policzenia wszystkich lat służby. Najbardziej piekącą jest sprawa emerytów, wdów i sierót, oraz inwalidów. Dziś zasłużeni ci pracownicy formalnie giną z głodu. Nie można zgodzić się na to, by między emerytami czyniono różnice i należy dążyć solidarnie do wzięcia emerytów w obronę, by umożliwić im egzystencję.

Wkońcu mowca odczytał szereg depesz powitalnych od posłów, klubów sejmowych i związków zawodowych.

Następnie powitał Kongres imieniem miasta prez. Federowicz, zaś imieniem województwa wicewojewoda Kowalikowski. Wreszcie przemawiali posłowie Maślanka, Kaniowski, Zagajewski, Jachimiak, przedstawiciele zawodowych związków urzędniczych, oraz reprezentanci poszczególnych związków wojewódzkich.

Po powitalnych przemówieniach wybrano prezydjum honorowe w osobach dra Krajewskiego (Kraków), Piotrowskiego (Warszawa), Młokosiewicza (Poznań), Popiela (Lwów), Kisielewskiego (Śląsk), Trojnara (Kresy).

Po wyborze Kongres utworzył następujące komisje: ekonomiczną pod przew. p. Rybickiego ze Lwowa, uposażeniową i emerytalną pod przew. p. Piotrowskiego z Warszawy, wreszcie organizacyjną pod przew. p. Młokosiewicza z Poznania.

Po obradach o godz. 2·30 po poł. odbył się w refektarzu OO. Franciszkanów wspólny obiad. Po południu obradowały komisje, które zajęły się przygotowaniem rezolucyj na plenum zjazdu.

O godz. 6 wieczorem prezydjum miasta Krakowa podejmowało uczestników Kongresu podwieczorkiem w kuluarach prezydjalnych, pięknie udekorowanych. Podczas przyjęcia przygrywała muzyka.

Dziś dalszy ciąg obrad, a wieczorem po zakończeniu Kongresu członkowie zjazdu udadzą się na przedstawienie „Janosika" do teatru im. Słowackiego.

KRONIKA

Kraków, 18 lutego.

KRAKÓW BEZ UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKICH. Poświęcając dzisiejszy numer pamięci Mikołaja Kopernika, który jest chlubą polskiej wiedzy i kultury, spełniamy ciążący na nas obowiązek publicystyczny.

Nie możemy jednak pominąć przykrego i wprost zdumiewającego zjawiska, że Kraków, siedziba uniwersytetu, z którym tak silnie związane jest nazwisko wielkiego astronoma, że to miasto, posiadające jedyną na ziemiach polskich Akademję Umiejętności, święci 450-lecie urodzin Kopernika głębokiem milczeniem. Ani Uniwersytet Jagielloński, z którego czerpał swą wiedzę Kopernik, ani Akademja Umiejętności, nie skorzystały ze swojego prawa inicjatywy i nie spełniły także ciążącego na nich obowiązku urządzenia w Krakowie uroczystości, godnej pamięci uczonego światowej sławy.

Uniwersytet nasz posiada w gronie swojem profesorów, znanych zaszczytnie z prac i badań Kopernika. Jeden z nich wyjechał na uroczystości Kopernikowskie do Torunia, drugi do Warszawy. Ale został przecież Uniwersytet, została Akademja których inicjatywy w urządzeniu uroczystości w Krakowie na próżno wyczekiwano. Może jeszcze doczekamy się z ich strony wypełnienia tej przykrej luki. Lepiej późno, niż nigdy.

Wszystkie miasta w Polsce święcić będą pamięć wielkiego, genjalnego astronoma polskiego. Czyżby w tym wypadku wyjątkiem miał być ten Kraków, który przed laty 50, jak o tem na innem miejscu piszemy, w tak podniosły sposób uczcił pamięć Mikołaja Kopernika.

PROF. BANACHIEWICZ, dyrektor Obserwatorjum krakowskiego otrzymał od międzynarodowej Unji astronomicznej subwencję na r. 1923 w kwocie 1200 franków (zgodnie z uchwałą Kongresu w Rzymie w maju 1922), na ważne dla kooperacji międzynarodowej publikacje, tyczące się przepowiedni zaćmień gwiazd podwójnych.

SĘDZIOWIE MAŁOPOLSCY PRZECIW ZARZUTOM POSŁA MORACZEWSKIEGO. Ze Związku sędziów małopolskich w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

W mowie swej, wygłoszonej dnia 4 września 1922 w Chicago wyraził się p. poseł Jędrzej Moraczewski o sądownictwie małopolskiem w następujący sposób „Nawet w Galicji w Małopolsce sądy mające przed wojną opinję jak najlepszą, zaraziły się przekupstwem. Doszło do tego, że nikt sprawy w sądzie nie wygrał, o ile nie przekupił sędziów".

Wobec powyższych ogólnikowych zarzutów, uczynionych sądownictwu małopolskiemu, Związek sędziów wezwał p. posła Moraczewskiego pismem ogłoszonem w Nr. 12 „Wiadomości krakowskich" z dnia 17 stycznia br., aby do dni 14 przedłożył konkretne fakta i dowody przedajności sądów małopolskich gdyż w razie przeciwnym napiętnujemy go jako oszczercę.

Powołany wyżej egzemplarz „Wiadomości krakowskich" doręczony został p. posłowi Moraczewskiemu listem poleconym z dnia 19 stycznia br. Pan poseł Moraczewski dowodów tych dotychczas nie dostarczył. — W imieniu Związku sędziów małopolskich w Krakowie: Dr Józef Muczkowski, prezes; Czesław Koneczny, sekretarz.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA A NADUŻYWANIE KOŚCIOŁA DLA CELÓW POLITYCZNYCH. — Otrzymujemy następujące pismo: Stowarzyszenie akademickie „Życie" w Krakowie oświadcza, iż w zupełności solidaryzuje się z enunciacją ugrupowań młodzieży akademickiej w sprawie urządzanych przez młodzież wszechpolską demonstracyjnych nabożeństw za El. Niewiadomskiego i ze swej strony do protestu w tej sprawie się przyłącza.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39): Poniedziałek, 19 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Naokoło teorji Einsteina; wtorek, 20 bm. o godz. 6 wieczór Jaques Boria: Alfred de Musset; zaś o godz. 7 wieczór red. Konstanty Srokowski: System współczesnej polityki planetarnej; środa, 21 bm. dr Adolf Klęsk: Fizjonomistyka w świetle nauki; czwartek, 22 bm. prof. Uniw dr Marjan Szyjkowski Wieczór Kazimierza Tetmajera (z recyt. Laury Konopnickiej-Pytlińskiej); piątek, 23 bm. o godz. 6 wieczór ks. Fortunato Giannini: Il fascismo nella vita italiana; zaś o g. 7 wieczór red. Konstanty Srokowski: System współczesnej polityki planetarnej; sobota, 24 bm. dr Melanja Gralczyńska: Wagner (z ilustr. muz.). Początek wykładów o godz. 7 wieczór.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W zamiarze samobójczym zażyła wczoraj służąca Paciorkówna, zajęta w firmie Kulczyński przy ul. Florjańskiej zgęszczonego kwasu solnego. Po udzieleniu pomocy desperatce przez lekarza pogotowia, przewieziono ją do szpitala.

OFIARA ZAWODU. Wczoraj o godz. 10·30 rano zawezwano pogotowie ratunkowe do warsztatów kolejowych przy ul. Bosackiej, gdzie robotnik Stanisław Mucha złamał nogę przy pracy. Po opatrzeniu lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻE. Onegdaj po południu niewyśledzeni sprawcy skradli z przedpokoju p. Skawińskiego przy ul. św. Jana 3, czarne męskie futro podbite tchórzami.

Tego dnia skradziono z mieszkania p. Siemaczkiego i Z. Gdowskiego przy ul. św. Filipa 9 większą ilość garderoby i dwa zegarki.

Z kraju i ze świata

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O. Liczba uczestników w obrocie oszczędnościowym w P. K. O. wynosiła w dniu 1 stycznia 1922 r. 54.872 osób, zaś w dniu 31 grudnia 1922 r. 52.939. Wkłady na kontach oszczędnościowych wzrosły z 3696 miljonów na 5.296 miljonów. Z udogodnień obrotów oszczędnościowych korzystają: młodzież szkolna 23% uczestnictwa tego obrotu, rzemieślnicy i robotnicy 17%, urzędnicy i wojskowi 11%, inteligencja miejska 7%, rolnicy 3%, pozostałe grupy uczestników nie przekraczają dwóch proc. każda. Z powyższego wynika, że z obrotu oszczędnościowego korzysta przedewszystkiem ludność miejska.

INSPEKTORKI PRACY. „Kurjer Warszawski" dowiaduje się, że starania pos. Ładziny w ministerstwie pracy i opieki społecznej w sprawie mianowania inspektorek pracy w większych [...] fabrycznych są uwieńczone pomyślnym wynikiem. Nominacja inspektorki pracy na Łódź ma być niebawem podpisana.

ZGON ZASŁUŻONEGO JENERAŁA. Pisma warszawskie donoszą: Dnia 16 bm. zmarł w szpitalu w 67 roku życia jenerał brygady jeneralny inspektor byłej armji jen. Hallera we Francji śp. Edward Castellaz.

PRZECIĘTNA PŁACA GÓRNIKÓW NA ŚLĄSKU GÓRNYM. Przeciętny zarobek górników na Górnym Śląsku przy pertraktacjach w dniu 2 bm. został podwyższony o 6.170 marek za dniówkę w stosunku do zarobku ustalonego orzeczeniem sądu polubownego z dnia 17 stycznia br. Ponadto podniesiono dodatek na gospodarstwo o 400 marek niemieckich, zaś dodatek na dzieci o 700 marek niemieckich. Przez tę umowę zostały anulowane podwyżki, ustalone orzeczeniem sądu polubownego z dnia 29 stycznia br. Skutkiem tego nastąpiła podwyżka cen węgla górnośląskiego przeciętnie o 162 procent w stosunku do ceny z dnia 17 stycznia 1923. Ceny węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem do dnia 28 lutego pozostaną niezmienione, wobec jednak żądania robotników podwyższenia płacy na marzec o 150 procent, ceny węgla od dnia 1 marca ulegną zwyżce.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4066 Eugenjuszowa Jordan Stojowska, pamięci syna Augusta; 4067 Jerzy i Felicja Dzieduszyccy; 4068 Pracownicy kolejowi w Tarnopolu w dniu imienin insp. Eugenjusza Pfisterera; 4069-70 Gmina m. Lwowa, 4071 Stow. posługaczy publicznych w Krakowie, 4072-6 W. Stawiarski et Co Fabryka nafty w Krośnie; 4077 Pamięci poległ. Jana Kaz. Tetmajera, ppor. W. P. 8 p. ułanów — włościanie z Bronowic; 4078 Irma i Stanisław Miziewiczowie, 4079-88 (10 cog.) Jaworznickie komunalne kopalnie węgla; 4089 W dniu imienin dyr. Stan. Smreczyńskiego, naucz. kursu geogr. przyr. i 4090 Czesław Borkowski, Jerzy Cieński i Wacław Dębowski.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 „Zbójcy" Szillera, których ostatnie powtórzenie na popołudniówce niedzielnej wypełniło salę do ostatniego miejsca. Wieczorem po raz drugi „Janosik" A. Galicy. „Janosik" powtórzony będzie w b. tygodniu we wtorek 20, środę 21 i piątek 23 i sobotę 24 bm. Jutro o godz. 3 po poł. XVIII przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem powtórzeni będą „Zbójcy"; wieczorem ciesząca się świetnem powodzeniem „Sławna artystka" z p. Bednarzewską w roli tytułowej.

OPERA I OPERETKA. Dla lubowników poważnej muzy daną będzie dziś w niedzielę 18 bm. o godz. 3½ po poł. wabiąca liczne kręgi muzykalnego świata opera D'Alberta „Niziny", zaś o godz. 7½ wieczór pełna wdzięku i melodyjnego czaru operetka E. Kalmana „Bajadera".

Jutro w poniedziałek, 19 bm. „Cyganerja".

ELNA GISTEDT, znakomita artystka operetkowa o światowej sławie wystąpi w Krakowie gościnnie w teatrze przy ul. Rajskiej we wtorek 20 bm. w operetce Kalmana „Księżniczka czardasza", gdzie finezyjną grą i wspaniałemi toaletami wzbudzić musi niewymowny zachwyt.

OPERETKA KRAKOWSKA W TARNOWIE. Jutro w poniedziałek 19 bm. cały zespół operetkowy udaje się do Tarnowa, gdzie daną będzie operetka W. Hollaendera „Łabędź ze Wschodu".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 18 bm. po poł.: „Zbójcy", wieczorem: „Janosik".
Poniedziałek, 19 bm. po poł.: „Zbójcy", wieczorem „Sławna artystka".
Wtorek, 20 bm.: „Janosik".
Środa, 21 bm.: „Janosik".
Czwartek, 22 bm.: „Sławna artystka".
Piątek, 23 bm.: „Janosik".
Sobota, 24 bm.: „Janosik".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 18 bm. po poł.: „Niziny"; wieczorem „Bajadera".
Poniedziałek, 19 bm.: „Cyganerja".
Wtorek, 20 bm.: „Księżniczka czardasza".
Środa, 21 bm.: „Księżniczka czardasza".

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 18 bm. po poł.: „Sublokatorka", wieczorem „Szyidkretowy grzebień".
Poniedziałek, 19 bm.: „Wiera Mircewa".
Wtorek, 20 bm.: „Wiera Mircewa".
Środa, 21 bm.: „Wiera Mircewa".

KRAKOWSKIE BIURO KONCERTOWE E. BUJAŃSKI

KONCERT SMIRNOFFA i KREISBERG odbędzie się dziś, tj. w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze o godz. 7 wieczór. Nieliczne pozostałe bilety oraz bilety na krzesła dostawne sprzedawane będą w kasie St. Teatru przez cały dzień.

ZDZISŁAW JAHNKE, znakomity skrzypek, którego zagraniczna prasa porównuje z Burmestrem i Marteau, wystąpi u nas w poniedziałek, 19 b. m.

WIKTOR GILLE, świetny pianista, siostrzeniec twórcy „Lakme" i „Rois d'Ys" Leona Delibes'a, wystąpi u nas we wtorek 20 bm. z wieczorem Chopinowskim. Dochód z koncertu przeznaczył artysta na odbudowę Wawelu.

KWARTET POLSKI, złożony z artystów tej miary, co: Jahnke, Gonet, Szulc, Danczowski, da się usłyszeć po raz pierwszy w naszem mieście we czwartek, 22 bm. Świetny ten kwartet, który prasa zagraniczna porównuje z kwartetem czeskim i brukselskim, wykona bogaty i interesujący program.

OLGA DESMOND, sławna tancerka i słynna gwiazda filmowa, wystąpi w Krakowie w piątek, 23 bm. w miej. teatrze im. Jul. Słowackiego. Występ tej znakomitej tancerki wywołał żywe zainteresowanie.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem

(DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW).

Zakopane, 17 lutego.

Rezultaty dzisiejszych zawodów:

Do **biegu dzieci** od lat 10 do 13 stanęło **22 dzieci.** Długość toru **2 kilometry.** Pierwszy przybył do mety **Hoły** Tadeusz w 6 min. 21 sek., drugi **Kaspruś** 6 min. 40 sek., trzeci **Łojas** 7minut. W biegu dzieci od lat 13 do 16 startowało 20. Długość toru 2½ klm. Start na Piekiełków, różnica wzniesień 430 metrów. Pierwszy przybył **Radziwiłł** w 34 minutach 30 sek. Drugi Czarniak 37 min. 22 sek. Trzeci **Metyka** Stanisław 38 minut 23 sekund.

W **biegu rozstawnym** wzięło udział 9 sztafet, z których każda składała się z 3-ech zawodników. Jedna sztafeta składała się z Węgrów, a jedna z Polaków śląskich. Pierwsza przybyła **sztafeta Nr. 3: Rozmus, Mueckenbrunn, Bujak,** w czasie 1 godz. 12 sek. Na mecie powitano sztafetę owacyjnie. Druga **sztafeta Nr. 5: Gąsienica, Czarniak Andrzej, Suleja Władysław,** 1 godz. 1 min. 26 sek. Trzecia **sztafeta Nr. 2: Czerwiński, Teysseyre Stanisław i Witkowski** (obsada lwowska) 1 godz. 4 min. 5 sek. Długość trasy 18 kilometrów. Bieg rozstawny był **punktem kulminacyjnym** dzisiejszych zawodów.

Duże zainteresowanie wzbudził **bieg pań** na trasie, długości **8 kilometrów,** z różnicą wzniesień 330 metrów. Pierwsza przybyła p. **Schiele Anna** w 33 minutach 7 sekundach, mijając metę z brawurą. Druga **Dubieńska Wanda,** 35 minut 21 sekund. Trzecia **Borkowska,** 39 minut 9 sekund.

Bieg patrolowy ze strzelaniem odbył się na trasie 12 kilometrów z różnicą wzniesień 600 metrów. Pierwsza przybyła do mety **patrol D. O. K. V.** (oficerski kurs narciarski w Zakopanem) pod komendą porucznika **Rzymka.** Obsada ppor. **Wójcicki** Zbigniew, ppor. **Folwarczny** Roman i szeregowiec **Zubek.** Czas 1 godz. 1 minuta 23 sek. Niedaleko mety patrol zatrzymała się i dawała strzały, poczem ruszała dalej. Druga przybyła **patrol D. O. K. VI.** (oficerski kurs narciarski Worochta) pod komendą kapitana **Kurcza** w 1 godz. 8 minutach 31 sekundach. Trzecią była **patrol saperska** pod komendą kap. **Zagórskiego,** która przybyła do mety w 1 godzinie 16 minutach i 50 sekundach.

Pogoda była dzisiaj gorsza niżeli wczoraj, miejscami zawieje utrudniały bieg, również śnieg był dzisiaj gorszy. Jutro na zakończenie zawodów odbędą się skoki na małej i dużej skoczni w Jaworzynce. Program obejmuje skoki senjorów oraz skoki junjorów. Wyniki dnia jutrzejszego będą **decydujące.** Najlepszą ilość punktów w biegu głównym (1) i w skokach senjorów (6) **rozstrzyga** o zwycięstwie w biegu złożonym. Zwycięzca otrzyma tytuł **mistrza Tatr na r. 1923/24, nagrodę honorową, dyplom i odznakę honorową P. Z. N.** Po zawodach odbędzie się wieczorem rozdanie nagród i o godz. 9 bankiet na cześć gości.

Zakopane, 17 lutego (PAT). Na zawody narciarskie przybyli w ciągu dnia dzisiejszego w charakterze gości pułkownik Andre w zastępstwie szefa francuskiej misji wojskowej w Warszawie, jen. Dupont, następnie delegaci francuskiego klubu narciarskiego Vey Marc i dr Pierre Hinell, wreszcie jen. Tinz, zastępca dowódcy D. O. K. I.

Z Sejmu

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że prokuratorja warszawska prosi o wydanie p. **Gruenbauma** za obrazę przewodniczącego komisji wyborczej, tudzież posłów **Dymowskiego, Ilskiego i Wyrębowskiego** na podstawie artykułu 122 k. k.

Nastąpiła dyskusja nad **regulaminem.** Referent p. **Seyda** zwrócił uwagę na tę ważną okoliczność, że projekt obecnego regulaminu sejmowego różni się od poprzedniego regulaminu z tego powodu, że poprzedni Sejm był konstytucyjny, obecny zaś jest zwyczajny (ordynaryjny). To też regulamin obecnego Sejmu **rozszerza kompetencję marszałka, zaostrza postępowanie dyscyplinarne i przewiduje utratę diet za nieobecność w komisji.** Następnie omówił referent szereg szczegółów, zawiadamiając pomiędzy innemi, że od 1 lutego br. posłowie będą pobierać miesięczny ryczałt w kwocie 1-go miljona marek, marszałek 4-krotne diety, wicemarszałkowie półtorakrotne.

Po dyskusji szczegółowej **całość regulaminu przyjęto.** Marszałek oświadczył, że **regulamin obowiązuje od dnia uchwały** (15 bm.)

Następnie przyszedł na porządek dzienny znany wniosek nagły Wyzwolenia, którego przedmiotem była

GLORYFIKACJA ZBRODNI NIEWIADOMSKIEGO.

Pos. **Putek,** uzasadniając nagłość wniosku:

Śmierć Niewiadomskiego, spowodowana wyrokiem sądu i decyzją prezydenta państwa, stała się źródłem wichrzeń w Rzeczypospolitej i to wichrzeń, kierowanych nawet ze skrajnej prawicy tej Izby. Endeckie rekwizycje. (Wrzawa na prawicy. Głos: Kłamstwo! P. Głąbiński: Co to jest endecka rekwizycja?)

...rekwizycje słupka, do którego był przywiązany straceniec, rekwizycja desek, w których był pochowany, były pobudką do manifestacyj. Nie chodzi nam o histeryków i filistrów wykupujących po sklepach kwiaty i zanoszących je na grób. Oni nie należą do rządu, lecz do sanatorjum. Ale musi nam zależeć na wyjaśnieniu stosunku urzędników państwowych do państwa i zachowaniu się organów rządowych, tych urzędników, którzy w manifestacji brali całkiem jawny udział. Nie potrzeba przytaczać faktów, bo w pismach endeckich każdy wyczyta, że to tu, to tam, takie a takie koła urzędników, nauczycieli, zbierały składki. Musimy mieć wyjaśnienia stosunku ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego do kierowników szkół powszechnych, liceów i gimnazjów, którzy pozwalają, by młodzież oficjalnie brała udział w nabożeństwach. W bydgoskiem liceum przedstawiciele dyrekcji brali udział w nabożeństwie. To samo było i w seminarjum lwowskiem. Można przytoczyć fakt z Poznańskiego, gdzie nawet krewni pp. kolegów z prawicy w czasie nauki urządzali modły nie za Narutowicza, lecz za Niewiadomskiego. A już zgroza i przerażenie każdego musi opanować, jeżeli się zważy, że **do tych celów nadużywa się kościoła** (Głos na lewicy: Tak jest. Inne głosy: Arcybiskupi musieli się odezwać). Ze wszystkich stron kraju dochodzą wieści, że nabożeństwa nie odbywały się, jak zaleca kościół, za duszę skazańca, lecz »na cześć bohatera«. Gdy chodzi o Niewiadomskiego, to stawiano mu purpurowe katafalki w kościołach i traktuje się go jako polskiego świętego. Gdy tu i ówdzie lud prosił o odprawienia nabożeństwa za prezydenta Narutowicza, nie mógł się tego doprosić, lecz w tym czasie wesoło śpiewano: »Gloria in excelsis Deo« aż się mury trzęsły. Mamy tu do czynienia albo z ludźmi zdrowymi i świadomymi odpowiedzialności i wtedy mamy prawo domagać się, by wkroczył rząd i do odpowiedzialności ich pociągał, albo z histerykami, a wtedy niech minister zdrowia obmyśli środki przeciw masowemu obłąkaniu (oklaski).

Pos. **Chaciński** (Ch. D.) stwierdził, że obchody żałobne z powodu stracenia Niewiadomskiego przybierały »nieraz niewłaściwe formy«. Następnie wzywa do zaprzestania jątrzeń i występuje przeciw nagłości wniosku. Nagłość uchwalono 158 głosami przeciwko 141, sam wniosek zaś odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek.

ZNÓW NIEDOJŚCIE DO SKUTKU POSIEDZENIA KOMISJI DROŻYŹNIANEJ.

Warszawa, 17 lutego (Tel. wł.) Wobec nieprzybycia dostatecznej ilości członków **sejmowej komisji drożyźnianej,** posiedzenie komisji **nie doszło do skutku.** Nie pierwszy to raz już posłowie uniemożliwiają w ten sposób posiedzenie komisji drożyźnianej, co nasuwa przypuszczenie, iż **sabotują oni program rządowy walki z drożyzną.**

NARADY W MINISTERSTWIE SKARBU.

Warszawa, 17 lutego (PAT). Pisma podają, że na rozpoczynające się dziś narady gospodarcze w ministerstwie skarbu p. minister Grabski zaprosił **przedstawicieli banków i organizacyj finansowych z wszystkich dzielnic Polski oraz dyrektorów niektórych instytucyj drobnego kredytu.**

PROCES PRZECIWKO MORDERCY METROP. JERZEGO.

Warszawa, 17 lutego (PAT). »Kurjer Poranny« donosi z kół rządowych, iż pojutrze odbędzie się **proces przeciw mordercy metropolity Jerzego, pomimo, że dotąd nie ma jeszcze ostatecznej decyzji, czy to będzie sąd doraźny, czy zwykły.**

ODROCZENIE KONFERENCJI BAŁTYCKIEJ.

Warszawa, 17 lutego (Tel. wł.) Zapowiedziana na 2 marca konferencja państw bałtyckich i Polski w Helsingforsie została ze względów technicznych **odroczona na parę tygodni.**

KONFERENCJA KONSULÓW POLSKICH.

Rzym, 17 lutego (PAT). Otwarta tu została pod przewodnictwem posła Zaleskiego **konferencja konsulów polskich we Włoszech i w Szwajcarji.** Narady dotyczą spraw technicznych i kwestji skoordynowania akcji konsulów i radców handlowych polskich placówek dyplomatycznych oraz możliwości zacieśnienia wzajemnego kontaktu. Konferencja potrwa dwa dni.

Wybuch w szybie naftowym

Borysław, 17 lutego (Tel. wł.) Wczoraj nastąpił tu **wybuch nitrożelatyny** w kopalni »Wit«. Nitrożelatyna przygotowana była do torpedowania szybu. Sto kilogramów tego materjału wybuchło z niewiadomej przyczyny. Szyb i okoliczne budynki zostały **zupełnie zniszczone.** Szkody wyrządzone wybuchem obliczają na **200 miljonów marek.** Wiertacz, który podczas wybuchu obecny był w szybie, wyrzucony został na wysokość 5 metrów w górę, wskutek czego doznał silnych kontuzyj. Kopalnia »Wit« należała do »Polskiego przemysłu naftowego« i »Polskiej nafty«.

Atak Litwinów w pasie neutralnym

Warszawa, 17 lutego (Tel. wł.) Dziś wieczorem nadeszła tu **alarmująca wiadomość, że Litwini przy pomocy artylerji na odcinku Olpienice zaatakowali nasze siły,** zajmujące przyznaną nam część pasa neutralnego.

WYSADZONE MOSTY. — POZRYWANE KOLEJE NA LITWIE.

Warszawa, 17 lutego (AW). Prezes gdańskiej Dyrekcji kolejowej inżynier Landsberg, w rozmowie z korespondentem »Gazety Porannej« udzielił następujących szczegółów **o uszkodzonej przez Litwinów linji kolejowej Wilno-Grodno.** Linja kolejowa Augenniszki-Rudziszki, oświadczył p. Landsberg, znajduje się w złym stanie, **most na rzece Mereczenty, 60 m. długi, jest wysadzony w powietrze.** Również most na rzece Streblø **wysadzono w powietrze.** W kilku miejscach **pozrywane są szyny kolejowe.** Linja telegraficzna i telefoniczna **jest przerwana, słupy telegraficzne spiłowane.** — Dworzec kolejowy Olkieniki **w ostatnich dniach spalono.** Wodociągi są zepsute. W celu naprawy uszkodzeń wysłano kolumny robotnicze oraz ruchome warsztaty. Jest nadzieja, że w ciągu **dwóch tygodni,** linja kolejowa zostanie przywrócona do normalnego stanu.

CAŁKOWITE ZAJĘCIE POŁUDNIOWEGO ODCINKA.

Warszawa, 17 lutego (PAT). W dalszym ciągu akcji przejmowania części pasa neutralnego nasze oddziały straży granicznej zajęły **po dłuższej potyczce wieś Lejpuny.** Z naszej strony padł jeden szeregowiec z 36 baonu straży granicznej, kilku zaś zostało zranionych. Po stronie litewskiej są zabici i ranni. W dalszym ciągu oddziały nasze posunęły się pod **Szelkiszki i Kaljance, gdzie zetknęły się również z placówkami wojska litewskiego.** Na odcinku tym osiągnięto północną granicę południowego odcinka pasa neutralnego. W rejonie Oran zajęto **bez sprzeciwu wszystkie wsi na południowym brzegu rzeki Merczanki. W ten sposób zajęto całkowicie południowy odcinek przyznanego terytorjum wraz z całą linją kolejową.** — Obecnie oddziały nasze posuwają się dalej na odcinku środkowym **ku linji Saury.** Przejmowanie odcinka Olkienickiego dobiega końca. W rozmaitych punktach obejmowanej strefy **drobne utarczki i strzelanina.** Stan dróg i mostów **dobry.** Władze kolejowe zajęły się energicznie naprawą linji kolejowej uszkodzonej w kilku miejscach. **Ludność miejscowa wita entuzjastycznie wszędzie nasze posterunki.** Litwini pomimo zgromadzenia po swej stronie znaczniejszych sił wojskowych, **dotychczas nie przystąpili do objęcia przyznanej im części pasa neutralnego.**

WALECZNI UCZESNICY WALKI W PASIE NEUTRALNYM.

Wilno, 17 lutego (PAT). W czasie onegdajszego starcia przy obejmowaniu pasa neutralnego został ranny porucznik 15 bataljonu straży granicznej **Szynkiewicz, który pomimo otrzymanych ran z karabinem w ręku w dalszym ciągu dowodził swym oddziałem.** Poległ szeregowiec straży granicznej z 36 baonu **Balachowski.**

Polska zlikwiduje pożar na Litwie

Warszawa, 17 lutego. (Tel. wł.). Wobec przedstawiciela P. A. T. omówił prezes Sikorski kwestję pasa neutralnego ze stanowiska prawnego. Wywody swoje zakończył jen. Sikorski następującemi słowy:

„Wszelkie próby **wzniecenia pożaru przez Litwę** Polska jest w stanie **zlikwidować doszczętnie w bardzo krótkim przeciągu czasu.** Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby zdawano sobie z tego powszechnie i jasno sprawę".

Anglja chce pośredniczyć między Francją a Niemcami

Londyn, 17 lutego (PAT). W czasie dyskusji w Izbie gmin oświadczył kanclerz skarbu **Faldwin,** że najgorętszem życzeniem Anglji jest **zachowanie pokoju.** Pragniemy bezwzględnie zachować przyjaźń dla naszej starej sojuszniczki Francji i wierzymy, że nadejdzie wkrótce czas, w którym będziemy mogli **pośredniczyć między Francją a Niemcami.**

Adres do tronu przyjęto 277 głosami przeciw 180.

ZAMIAR WYCOFANIA WOJSK ANGIELSKICH.

Wiedeń, 17 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Londynu: Uważają za prawdopodobne, że wojska angielskie będą wycofane z Nadrenji.

Francja odrzuca pośrednictwo Anglji

Wiedeń, 17 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Paryża: »Juornal« zamieszcza następujący komunikat:

Rząd francuski był zdziwiony, że lord Curzon w swej mowie, wygłoszonej we środę w Izbie wyższej, wspomniał **o możliwości pośredniczenia angielskiego celem uregulowania kwestji Ruhry.** Do Londynu wysłano oświadczenie, że rząd francuski **nie mógłby dopuścić do tego, by sprzymierzeniec miał odegrać rolę pośredniczącą.** Pozatem rząd francuski jest zdecydowany **nie przyjąć żadnej interwencji co do uregulowania kwestji Ruhry.** Jedynem rozwiązaniem, które może być wziętem pod rozwagę, jest **bezwzględna kapitulacja Niemiec.**

Stanowisko półoficjalne Francji określa »Temps« w następujący sposób:

Jeżeli rząd niemiecki ma uczynić jakie propozycje, to nie będzie mógł ich powierzyć **ani żadnemu trzeciemu państwu, ani żadnej przyjezdnej osobie prywatnej, lecz musi je przedłożyć Francji i Belgji,** a te państwa będą nad propozycjami obradowały wraz ze swymi sprzymierzeńcami.

POBYT MINISTRÓW NIEMIECKICH W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 17 lutego (PAT). Biuro Wolffa donosi, że **wiceminister poczt Singel bez pozwolenia władz francuskich bawił przed kilku dniami w** zagłębiu Ruhry i zwiedził miasta Duesseldorf, Duisburg, Essen, Bochum i Dortmund, gdzie zwiedził urzędy pocztowo-telegraficzne.

Berlin, 17 lutego (PAT). Biuro Wolffa donosi, że pruski minister oświaty **Boelitz bez pozwolenia władz francuskich bawił w Essen,** gdzie odbył dłuższą naradę z przedstawicielami zarządów szkolnych.

Nowy rząd w Kłajpedzie

Kjapeda, 17 lutego (AW). Dnia 15 bm. o godzinie 11 i pół przed południem zjawili się w gmachu dyrektorjatu krajowego przedstawiciele nowego dyrektorjatu z Gallusem na czele, dalej Simonajtis i przedstawiciele komisji aljanckiej. W obecności komisji odbyło się oddanie rządów nowemu dyrektorjatowi. Po krótkiej mowie Simonajtis **złożył rządy w ręce Gallusa.** Według informacyj litewskich, wojska francuskie w najbliższym czasie **mają opuścić Kłajpedę** w zależności od tego, kiedy zapadnie ostateczna decyzja Rady ambasadorów. Przewodniczący komisji Clinchant miał zakomunikować oficjalnie, że **decyzja ta zapadnie w ciągu najbliższych tygodni.** Między wojskiem litewskiem a francuskiem doszło do układu, na zasadzie którego wojska francuskie okupować będą dalej północną część miasta, litewskie zaś południową.

OBRADY KONFERENCJI AMBASADORÓW NAD SPRAWĄ KŁAJPEDY

Paryż, 17 lutego (PAT). Konferencja ambasadorów omawiała w dalszym ciągu sprawę Kłajpedy. O ile Litwa przyjmie ogólne warunki uregulowania sprawy, konferencja przystąpi do opracowania szczegółowego statutu dla okręgu Kłajpedy, **nad którym będzie rozciągnięta suwerenność Litwy. Delegaci Polaków i Litwinów,** mieszkających w Kłajpedzie, będą prawdopodobnie **wysłuchani przez konferencję w sprawach, które ich dotyczą.**

ZAMACH NA POSŁA AUERA.

Berlin, 17 lutego (PAT). Z Monachjum donoszą, że aresztowano tam 17-letniego gimnazjalistę w chwili, kiedy **usiłował wykonać zamach na posła Auera.** W związku z tem aresztowano również 9 członków związku monarchistycznego. Należy zaznaczyć, że jest to już **drugi zamach** na tego posła, który w gabinecie Kurta Eisnera był ministrem spraw wewnętrznych.

ZATRZYMANIE CZESKICH ROBOTNIKÓW, JADĄCYCH DO RUHR.

Wiedeń, 17 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Insbruku, że tamtejsi kolejarze **zatrzymali wagony z czeskimi robotnikami, jadącymi do zagłębia Ruhr.**

Miljonówka

(Tel. wł.) W dniu dzisiejszym wylosowano Nr. **0513280,** zakupiony w Izbie skarbowej w Łodzi.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz tendencja zniżkowa utrzymuje się w dalszym ciągu. Kursa wszystkich gatunków kształtowały się w czasie obrotów z każdą chwilą niżej. W wolnym obrocie zauważono dużą podaż marki niemieckiej, za którą co godzina inaczej płacono lub wogóle nie chciano przyjmować w wielu bankach ze względu na spodziewaną dalszą zniżkę. Rynek akcyj przemysłowych i handlowych nie wykazuje większych zmian. Obracano temisamemi papierami po kursie utrzymanym lub niejednolitym, niewiele zresztą zmienionym, dla niektórych papierów nieco wyższym. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 4200—4500 i Ziemski Kredytowy po 2500. Papiery lokacyjne bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 17 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary Stanów Zjed.	transakcja		41000—38500	
Marki niemieckie	1·50	2·00	1·50	2·00
Korony austr	0·50	0·65	0·50	0·65
Korony czeskie	1100	1200	1100	1200

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3900	4300	4000—4100
Pharma	17000	20000	19300—18800
Polski Glob	1000	1100	1050—1100
Żegluga Polska	1000	1100	1050—1100
Zieleniewski	72000	78000	76000—74000
Parowozy	10000	13000	12800—11800
Automotor	2500	3500	
Cegielski	125000	135000	132000
Trzebinia	24000	28000	27000—25500
Pocisk	4500	5500	5000
Górka	60000	64000	63000—62000
Siersza	62000	66000	64000—65000
Tepege	36000	40000	38000
Polska Nafta	8000	9000	8950—8500
Okos	70000	80000	
Pezet	9000	10000	
Strug	7500	8500	8000
Trzebinia tłuszcze	33000	38000	
Krakus	13000	15000	13400—14000
Chodorów	54000	60000	56000—58000
Ćmielów	33000	38000	36000—35000
Siersza elektr.	5500	6500	6000—5700
Niemojowski	18000	22000	
Fabr. kap. Myślenice	4000	5000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (17 lutego). Berlin 0·02.71, Holandja 210·50, Nowy York 532·50, Londyn 24·95, Paryż 31·80, Medjolan 25·74, Praga 15·75, Budapeszt 0·19¾, Bukareszt 2·40, Belgrad 5·15, Sofja 3, Warszawa 0·01.25, Wiedeń 0·0074½, austrjacka korona stemplowana 0·0075.

NA TARGOWICY MIEJSKIEJ płacono w ubiegłym tygodniu buhaje 2500—4300, woły 2600—3800, krowy 1957—4112, jałownik 2400—4150, cielęta 3700—6363, świnie żywej wagi 5500—7500, świnie bitej wagi 8100. Ogólny spęd 2937 sztuk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać mozna od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarium, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Mannborg
Quandt
Schweighofer
Seiler
Steinweg
Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble używane
kupuje i sprzedaje
M. NADEL
Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy
SKŁAD KOŁDER
Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakład tapicerski
i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki i pończochy w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis
Ekspertyza i szacowanie.
Obrazy — dywany — antyki.

Zabawki.

15 Basztowa 15
Skład zabawek. — Klinika lalek.
E. FILOUS

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt)

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18. Rządca Drukarni L. K. Górski.